Nr. 33. Niedziela 9 lutego 1913. Rocznik XXII.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. Telefon Nr. 396. Konto czekowe Nr. 34.095. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Kraków, Floryańska 55. Telefon Nr. 1354. Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 h.

Rozstrój Koła polskiego.

Z dniem każdym Koło polskie w Wiedniu idzie pod absolutną coraz bardziej komendę konserwatystów. Dwudziestu posłów konserwatywnych wzięło zupełnie za łeb pięćdziesięciu reprezentantów wsi i miast galicyjskich, a faktycznym prezesem Koła polskiego jest znowu pan Dawid Abrahamowicz.

Demokracya polska, z której łona wyszedł formalny, „tytularny“ prezes p. dr Juliusz Leo, okazała się tak niesamodzielną, tak bezsilną, taką przedpokojową u p. namiestnika partyą, że nie może być dla nikogo podstawą władzy i rządów. A jej reprezentant i prezes Koła pan Leo okazał się równie nieudolny, jak i jego partya.

Jest to coś w dziejach Koła polskiego wprost niebywałego, żeby prezes Koła stał gdzieś z boku, kiedy rozstrzygają się najważniejsze sprawy polityki krajowej. Odkąd endecy przeforsowali w swej szalonej ambicyi partyjnej swojego posła na prezesa Koła, stał się ten prezes celem pocisków i pośmiewiska wszystkich innych partyj. Ale p. Głąbiński, którego Koło polskie trzymało całe miesiące na rozżarzonych węglach podejrzeń o konszachty z handlarzem Wetzlerem, ten p. Głąbiński, który wiódł życie psa w kręgielni politycznej, starał się jednak niezmordowanie pracować w parlamencie. Wiecznie zakłopotany, z papierami pod pachą latał p. Głąbiński z komisyi na komisyę, z posiedzenia na posiedzenie, z biblioteki do lokalu Koła, notując, pisząc, informując się niestrudzenie. Brak talentu zastępował pilnością, która nakazywała widzowi pewien szacunek bodaj dla tej cechy charakteru.

Staruszek p. Biliński pracował również niezmordowanie i nie pozwalał żadnej sprawy bez siebie załatwić.

Jakże inaczej postępuje sobie p. dr Leo! Teraz wszystko się robi bez prezesa i często wbrew prezesowi Koła i to robi się nie oszczędzając równocześnie obelg i ataków najbardziej „despektownych“, a wymierzonych przeciw prezesowi!...

Sprawy takie, jak uniwersytet ruski, koleje lokalne, sejmowa reforma wyborcza, i wreszcie plan finansowy załatwiają niemal w zupełności konserwatyści i to nie licząc się wcale z p. Leem...

P. Leo wziął na siebie cały stek obelg ordynarnych z powodu uchwały Koła z 28 grudnia w sprawie uniwersytetu. Kiedy już prezesa do syta obrzucono błotem za tę uchwałę, rzucono ją do kosza!

W sprawie kolei lokalnej w Galicyi, a więc w sprawie pierwszorzędnego znaczenia umawiał się z rządem p. Stapiński i nieuniknionyp. Biliński, a p. dr Leo odbywał rekonwalescencyę w Krakowie...

Sprawę reformy wyborczej do sejmu załatwia p. Bobrzyński z rządem i z Rusinami, a p. dr Leo oczekuje zapewne z niecierpliwością wiadomości, co też poza jego plecami w Wiedniu uchwalono?

Ale skandalem prawdziwym jest sprawa podwyższenia podatków w komisyi finansowej. Tam imieniem Koła polskiego „demokratycznego“ rządzą się jak szare gęsi dwaj agraryusze pp. Abrahamowicz i Korytowski, a p. dr Leo nie postawił tam ani jednego wniosku i wogóle tam się wcale nie zjawia!! Obok takich spryciarzy w rzeczach podatków jak pp. Abrahamowicz i Korytowski, reprezentuje tam „lud polski“ p. Wróbel, nietylko nowicyusz, ale człowiek wywołujący wprost komiczne nieporozumienia swoimi występami...

Miasta jęczyć będą pod tymi podatkami, a p. Abrahamowicz zapowiada z niesłychaną arogancyą, że wielkim właścicielom ziemskim należy jeszcze podatki zmniejszyć. Uboga Galicya ma się wysilić na wyższy podatek od wódki, ale bogate Czechy nie będą ani centa więcej płaciły od piwa! A p. dr Leo, reprezentant miast, poseł z Krakowa i jego burmistrz zadowalnia się rolą — czytelnika gazet, który co rana dowiaduje się o szalonych prowokacyach p. Abrahamowicza, popełnianych imieniem Koła polskiego.

Może też p. dr Leo robi coś jako burmistrz Krakowa, za co pobiera pełną pensyę? Ale i tutaj dzieją się rzeczy wprost niesłychane. Zabagniono reformę statutu miejskiego, odwleczono wszystkie, nawet pilne sprawy, a przedewszystkiem nie zwołuje się wcale Rady miejskiej! Miesiące mijają, w mieście prawie głód gospodarzy, bankructwa i bezrobocie szaleją, a Rady miejskiej się nie zwołuje.

Najwierniejsi trabanci p. Lea „demokraci mieszczańscy“ buntują się. P. Zieleniewski rozbił wszelkie próby zlania się grup demokratycznych, czynione przez p. Lea, a niedawny organ prezydenta miasta „Nowiny“ napadają ostro na „nieobecnego w Wiedniu prezesa dra Leo“...

Kiedy przed dwoma laty tow. poseł Daszyński przestrzegał Radę miejską, że dr Leo nie podoła pracy w Wiedniu i w Krakowie, uważali mieszczanie, że mówi tu zawiść partyjna i p. dr Leo pojechał na „szerszą arenę“. Dzisiaj w Krakowie i w Wiedniu jeden jest głos, że p. Leo nie podołał swoim obowiązkom, że na obu terenach jest dziś piątem kołem u wozu i — że tak dalej być nie może.

Nie można być burmistrzem Krakowa i pół roku siedzieć w Wiedniu, nie można być pre-

Z albumu Teofila Lenartowicza.

Teofil Lenartowicz, którego dwudziesta rocznica śmierci w tym roku przypada, w ciągu swego 40-letniego pobytu w Rzymie i Florencyi zbierał i układał w księgę pamiątkową listy od przyjaciół. Z księgi tej opublikował obecnie prof. Ignacy Chrzanowski niektóre rzeczy w miesięczniku warszawskim „Sfinks“.

Jest tam między innemi interesująca zwłaszcza w 50 tą rocznicę powstania styczniowego Deotymy „Improwizacya na zaczęcie nowego roku 1863“, charakteryzująca nastrój przedpowstańczy. Improwizacya ta „do Teofila Lenartowicza“ brzmi:

Witaj sześćdziesiąty trzeci,
Może przecie w Nowym Roku
Duch poezyi z mgły obłoku
W świat rzeczywistości zleci.
Słyszę z kraju tysiąc głosów,
Jakby wykrzyki łabędzie,
Polska pyta się niebiosów,
Co to ze mną za rok będzie?...
Śnieg jaśnieje jak brylanty,
Dzwonki srebrne brzmią wyścigiem.
Ach! to nasze emigranty
Powracają w kraj kuligiem.
Któż tym blaskiem śni w ich kole,
Jak zaklęta w pieśń jutrzenka?
W jego ręku śni Lirenka,
Gwiazda z łez na jego czole:
Te łzy pieśnią wypłakane
My w łzawnicę serc zbieramy,
By je zlewać jak balsamy
Na Ojczyzny naszej ranę.
Pod takiemi łzy, jak twoje.
Pod pieśniami, bracie, twemi
Roztopią się zmarzłe zdroje
Przyjdzie wiochna naszej ziemi.
Święć się sześćdziesiąty trzeci,
Może przecie w Nowym Roku
Duch poezyi z za obłoku
W świat rzeczywistości zleci.
Dzisiaj jeszcze, mgławo, czarno,
Lecz z północą zorze błysną —
Oby za rok nie nad Arno,
Ale witać się nad Wisłą.

Deotyma.

O godz. 1 po północy 1863 r.

* * *

Na uwagę zasługuje list Maryi Konopnickiej, pisany do Lenartowicza z Warszawy przed 24 laty. Sąd o Warszawie, zawarty w tym liście, odnieść można w całej pełni i do dzisiejszej Warszawy. List ten Konopnickiej opiewa:

— — — — — — — — — — — —

A ta zwierzchnia pleśń warszawska szumi i hucznie się bawi. A Kuryery krzyczą, że jeszcze mało tego.

Szymański w jednym ze swoich obrazków kładzie w usta wygnańca słowa: „Opłatek prosto z Warszawy“... Nie jestże to ironia?

...O miasto! kiedy ja pomyślę sobie,
Że Ty tu stoisz takim oczom widne,
Co otworzone są w swym wielkim grobie
Po to, by patrzeć na cię, o bezwstydne, —
Kiedy pomyślę, że tym w grobie tym słucha
Tysiąc stygnących serc twych pulsów bicia,
I tchem twym dyszy i krwią twego życia,
A ty tak zimne jesteś i bez ducha, —
Kiedy pomyślę, że wskroś strasznej bieli
Tych pól ogromnych, gdzie się śmierć przewala,
Tułacze, co cię nigdy nie widzieli,
Ręce do ciebie wyciągają z dala,
W wielkich samotniach siedząc, jak te kruki,
Ślozami karmiąc wyschłość swego ciała,
Kiedy pomyślę o tem — tobym chciała
Paść z głośnym krzykiem na twych ulic bruki,
I głową o nie tłuc, i prosić Boga,
By cię chwyciły jakieś nagłe klęski,
Aby porwała ciebie wielka trwoga,
I żeby wyszedł z ciebie ten duch męski,
Co niegdyś w walce bruki twoje krwawił
I tchnął — i ciebie od podłości zbawił.

Źle mi. Wszystko to stać się musi — aż się wypełni jakiś wielki kielich. Wtedy będzie podniesienie ludów.

Ściskam dłoń Waszą, Panie miły! Zdrowia Wam i spokoju.

Marya Konopnicka.

Warszawa 31 I 89.

zesem Koła i pół roku siedzieć poza Wiedniem. Nie można wreszcie być demokratą miejskim i zależeć od łaski agraryuszów, nie można być prezesem i mieć nad sobą rzeczywistego prezesa, kogo innego. Pora z tem skończyć.

Nie do przyjęcia...

Dzień po dniu zjawia się minister skarbu p. Zaleski w komisyi finansowej, aby złożyć oświadczenie, że ten i ów wniosek jest dla rządu nie do przyjęcia. Wniosek tow. Rennera i posła Stanka o wyższe opodatkowanie zakonów jest nie do przyjęcia; wniosek dra Adolfa Grossa o skreślenie z przedłożenia podatku kawalerskiego jest nie do przyjęcia; wniosek tow. Rennera o podwyższenie wolnego od podatku minimum egzystencyi nie jest do przyjęcia. Na tem ogranicza się popieranie przez ministra prac komisyi i niewiadomo właściwie, w jakim celu powołał jeszcze do asystencyi hr. Stürgkha.

Komisya jest w toku obrad nad zmianą ustawy o podatku osobisto-dochodowym, z którego rząd chce wypompować jeszcze 15 milionów koron rocznie. I w ciągu dyskusyi, a jeszcze bardziej przy głosowaniach okazało się, że stronnictwa burżuazyjne robią co mogą, aby pójść rządowi na rękę, przyczem złość swą z powodu przedłużenia się obrad kierują pod adresem socyalnej demokracyi, której zarzucają prowadzenie „utajonej obstrukcyi". Kto nie słucha komendy pp. Steinwendera i Lichta, ten jest obstrukcyonistą; kto w interesie ludności stara się bodaj opóźnić wejście w życie nowego obciążenia, ten jest „wrogiem państwa". A tymczasem cisami panowie, którzy z taką niecierpliwością widzą opóźnienie się swych podatkowych zapałów, bezwzględnie bronią swych i protegowanych swych kieszeni, kierując się zdrowem zapatrywaniem, że podatki są ładną rzeczą, o ile inni je płacą.

Jeżeli socyalni demokraci żądają, aby dochód od 1200 K rocznie był wolny od podatku ze względu na to, że w dzisiejszych czasach drożyzny i przesilenia ekonomicznego taka suma nie może absolutnie być uważaną za wystarczającą na życie, to rząd i jego stronnictwa okazują się głuchymi na to żądanie. Równocześnie odrzucają wniosek, aby cesarz, arcyksiążęta i oficerowie także płacili podatek od swych dochodów, mimo, że urzędnicy państwowi, gorzej niż oficerowie płatni, muszą od swych poborów płacić podwójny podatek: osobisto-dochodowy i od wyższych poborów.

Jeżeli socyalni demokraci a nawet taki dobry mieszczański poseł jak Stanek żądają, aby klasztory uległy sprawiedliwemu opodatkowaniu swych dochodów, zamiast żeby jak dotąd obchodzili ustawę, to znajduje się większość, w której zasiadają też „liberali" niemieccy, za odrzuceniem tego wniosku. Wedle zapatrywania tej ludności „biedne" klasztory zasługują więcej na uwzględnienie, niż np. rodzina robotnicza, w której ojciec z matką i z dorosłym synem razem zarabiają 1201 K rocznie. Bo klasztory — jak podnoszono w komisyi — spełniają „dzieła miłosierdzia", o których ludność ma zgoła inne wyobrażenie.

Nie trzeba też osobno podkreślać, że na punkcie niepłacenia agraryusze okazują się największymi mistrzami. Dla nich ustawa stworzyła wyjątkowe stanowisko przez postanowienie, że dochód ich szacuje się na podstawie dochodu katastralnego, który ustanowiony został przed równo 40 laty! Wówczas dochód z morga ceniono na 3 złr., a dziś? W dzierżawie płaci się za morg najmniej 40 K, a we własnej uprawie do dochodów z gruntu przybywają jeszcze dochody z przemysłów rolniczych i — co agraryusze pomijają milczeniem — z kontyngentu spirytusowego. Mimo że dziecko wie, że dziś dochód z roli jest przynajmniej pięć razy wyższy niż przed 40 laty, agraryusze upierają się przy utrzymaniu zasady szacowania dochodu na podstawie katastru, a komisya poddaje się ich żądaniu.

Tak się w Austryi robi „reformę" podatkową. Sposób pozostał starym: obciąża się biedaków a oszczędza się bogatych.

Wojna a polityka.

Na obu placach boju dotąd do rozstrzygających walk nie przyszło. Bułgarzy donoszą o potyczkach pod Czataldżą i na Gallipoli, które miały wypaść na ich korzyść; Turcy zaś przypisują sobie sukces, przyczem największą zasługę ma ich flota pod Adryanopolem dalej utrzymuje się bombardowanie, przyczem Bułgarzy skierowali ogień także na sławny meczet Selima i zniszczyli na nim dwa minarety. Postępowanie to usprawiedliwiają Bułgarzy tem, że na wieży tego meczetu znajduje się stacya telegrafu bez drutu, którą chcieli zniszczyć. Ze strony bułgarskiej rozszerzono też wiadomości, że komendant Adryanopola kazał powiesić biskupów i notablów chrześcijańskich za to, że radzili mu poddać się; ze strony tureckiej wiadomości tej zaprzeczają. Pod Czataldżą kilka batalionów piechoty tureckiej pod osłoną artyleryi usiłowało posunąć się w kierunku wsi Izzedin, aby dostać się na prawy brzeg rzeki Karasu, jednak forpoczty bułgarskie wyparły te bataliony, które ze znacznemi stratami wróciły na swoje stanowiska. Kanonierka „Zahaf" bombardowała onegdaj Miriofito, obsadzone przez Bułgarów. Artylerya bułgarska odpowiadała ogniem. Bułgarzy zajęli Szarköj. Władze z Miriofito i Szarköj na pokładzie „Zahafu" odjechały do Gallipoli. Usiłowania około wysadzenia wojsk na Gallipoli nie ustają. Podróżni przybyli z Dardanel opowiadają, że greckie parowce transportowe usiłowały wysadzić na ląd wojska serbskie na wybrzeżu przeciwległym Gallipoli. Wojska te zabrano z Salonik, rzekomo z przeznaczeniem do Durazza.

Pogłoski, jakoby do Konstantynopola przybyli delegaci bułgarscy dla prowadzenia rokowań, nie potwierdzają się. W Konstantynopolu zamieszanie w kołach urzędowych jest wielkie. W wojsku brak dyscypliny; między oficerami panuje niezgoda tak, że trudno wierzyć, aby armia turecka była jeszcze zdolną do zwycięskiej akcyi.

W świecie politycznym wielkie wrażenie zrobiło oświadczenie admirała Tirpitza, sekretarza stanu marynarki niemieckiej, złożone w komisyi budżetowej parlamentu podczas obrad nad budżetem marynarki. Oświadczył on, że porozumienie między Niemcami a Anglią co do ograniczenia zbrojeń morskich jest możliwe na tej podstawie, że Anglia będzie miała flotę w porównaniu z Niemcami jak 16:10. Ogólnie sądzą, że rząd niemiecki nie byłby takiego oświadczenia złożył, gdyby między obu państwami nie było przedtem już doszło do porozumienia i wyciągają stąd wniosek, że przygotowuje się nowy układ między mocarstwami na tej podstawie, że Anglia zbliży się do trójprzymierza.

Telegramy z soboty 8 lutego.

O protektorat Austryi nad Albanią.

Wiedeń. „Zeit" donosi, że rząd włoski sprzeciwia się utrzymaniu nadal protektoratu austryackiego nad katolikami w Albanii, o ile przyjdzie do utworzenia autonomicznej Albanii.

Aeroplanem ponad Dardanelami.

Mudros (na wyspie Lemnos). Porucznik marynarki greckiej Mutusis w towarzystwie jednego z kadetów wzniósł się na hydroplanie i przeleciał ponad Dardanelami, mimo że flota turecka, znajdująca się koło Nagara, ostrzeliwała go. Mutusis, który rzucił cztery bomby na latarnię morską, wylądował na wyspie Imbros.

O komendanta Skutari.

Wiedeń. Pogłoski, jakoby komendant Skutari miał zostać zamordowany, dotychczas nie zostały potwierdzone.

Walki na Gallipoli.

Sofia. (Tel. wł.). Wojska bułgarskie na Gallipoli otaczają Turków. Wojska greckie wylądowały w zatoce Saros, aby Turków obejść z tyłu. Wojska tureckie cofnęły się z pod Bulair na południowy zachód. Na całym półwyspie pojawiły się bandy greckie, które szerzą panikę między ludnością tak, że ucieka ona do miast. Wpływa to bardzo źle na stan wojska tureckiego, które wzięło zakładników z pomiędzy notablów chrześcijańskich.

Pod Adryanopolem.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Zeit" donosi z Belgradu, że w najbliższych dniach nastąpi szturm na Adryanopol. Bułgarzy spodziewają się, że gdyby nawet nie zdobyli Adryanopola, zostanie on przez mocarstwa zneutralizowany.

Berlin. (Tel. wł.). „Berliner Tageblatt" donosi z Konstantynopola, że liczą się z upadkiem Adryanopola przed końcem przyszłego tygodnia.

Pod Czataldżą.

Sofia. (Tel. wł.). Koło Karatsu wojska tureckie usiłowały obejść pozycye bułgarskie, ale zostały odparte.

Pod Skutari.

Berlin. (Tel. wł.). „Morgenpost" donosi z Cetynii: Od wczoraj rozpoczęło się bombardowanie Skutari. Czarnogórcy i Serbowie strzelają z 200 armat na górę Tarabosz i zatopili okręt turecki na jeziorze Skutari.

Belgrad. (Tel. wł.). Z Podgoricy donoszą, że bombardowanie Skutari wyrządziło w mieście wielkie szkody. Podobno komendant Hassan Riza bej zginął.

Kwestya dardanelska.

Berlin. (Tel. wł.). „Berliner Tageblatt" donosi, że żadne mocarstwo nie wmiesza się, gdyby flocie greckiej udało się przeforsować przejazd przez Dardanele.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Zeit" donosi z Berlina, że w razie przepłynięcia przez flotę grecką cieśniny dardanelskiej nie dopuszczą mocarstwa do bombardowania Konstantynopola.

* * *

Niemcy przeciw Rosyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. fr. Presse" donosi z Petersburga, że Niemcy oświadczyły rządowi rosyjskiemu, że w razie wkroczenia do Armenii, Niemcy zastrzegają sobie wolną rękę w Małej Azyi.

O pieniądze na wojnę.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Słychać, że rząd zamierza sprzedać tron Abdul Hamida za 13 milionów marek na cele wojenne.

Wiedeń. (Tel. wł.). Podróż bułgarskiego ministra skarbu Teodorowa po Europie celem starania się o pożyczkę nie powiodła się. Wszędzie otrzymał odpowiedź, że Bułgarya dopiero po wojnie otrzyma pożyczkę.

Porozumienie niemiecko-angielskie.

Wiedeń. (Tel. wł.). W kołach politycznych przywiązują wielką wagę do konwencyi flotowej, zawartej między Niemcami a Anglią. Sądzą, że wskutek tej umowy sytuacya polityczna znacznie się poprawiła. Konwencya jest wynikiem zeszłorocznej podróży angielskiego ministra Haldane do Berlina.

Nieudała misya Hohenlohego.

Frankfurt. (Tel. wł.). Korespondent wiedeński „Frankfurter General Anzeiger" donosi, że wysłanie ks. Hohenlohego z listem cesarza do cara chybiło celu. Wynika to z następujących oznak zewnętrznych: 1) Hohenlohe nie zajechał jako gość cara do pałacu, lecz zajechał do ambasady austryackiej; 2) nie zaproszono go na obiad familijny do cara; 3) na obiedzie w ambasadzie austryackiej nie zjawił się Sazonow.

Rozwój wypadków wojennych.

Dwa wypadki na terenie wojny bułgarsko-tureckiej wybijają się na pierwszy plan, mianowicie klęska Turków na półwyspie Gallipoli oraz dywersya Enver beja przez Rodosto na tyły armii bułgarskiej pod Czataldżą. Półwysep Gallipoli jest podstawą ochrony Dardanelów; na tym półwyspie i po azyatyckiej stronie mieszczą się fortyfikacye, broniące wjazdu na morze Marmara, zaś upadek tych fortyfikacyj oznacza wol-

ną drogę na to morze i możliwość ataku od strony morza na Konstantynopol. Bułgarzy, którym zależy na doprowadzeniu do rozstrzygnięcia, wiedzą, że przeforsowanie linii Czataldży jest niemożliwością i dlatego próbują w inny sposób zadać cios stanowczy, mianowicie przez atak na centrum państwa tureckiego. Z chwilą, gdy im się powiedzie rozbić siły tureckie na Gallipoli albo przynajmniej zamknąć je w obozie oszańcowanym pod Bulair, przystąpią do zdobywania fortów dardanelskich od strony lądowej, co ze względu na zaniedbany stan tych fortyfikacyj może im się prędko powieść. Mając te forty w rękach, przystąpią Bułgarzy do usunięcia min, zamykających wejście do cieśniny, poczem flota grecka będzie mogła bez przeszkody wjechać na morze Marmara. Tu spotka się z flotą turecką, ale wynik walki nie może być wątpliwy; flota turecka zostanie rozbitą, wobec czego droga pod Konstantynopol będzie stała otworem.

W wykonywaniu tego planu Bułgarzy zaniedbują walki pod Czataldżą, gdzie rezultat nie byłby ani szybki, ani pewny. Z tego powodu czytamy codzień wiadomości, że pod Czataldżą odbywają się tylko nieznaczne potyczki, podczas gdy główna akcya — obok Adryanopola — rozgrywa się na Gallipoli. I może rychło stać się, że wojna skończy się bez rozstrzygającej walki na głównym terenie między obustronnemi głównemi siłami, tj. pod Czataldżą, gdyż jasnem jest, że choćby tylko poważne zagrożenie Konstantynopola zmusi Turcyę do zawarcia pokoju. Pokazuje się, analogicznie, jak w wojnie włosko-tureckiej, że zaniedbanie sił morskich mści się na Turcyi. Gdyby była miała odpowiednią flotę, nie byłoby przyszło do panowania Greków na morzu i sprzymierzeńcy nie byliby mogli spokojnie prowadzić ogromnych transportów wojska i amunicyi z Salonik na Gallipoli; nie byliby mogli marzyć o forsowaniu przejazdu przez Dardanele.

Druga wiadomość, o ile wogóle się sprawdzi i o ile wykonanie planu nie będzie miało zwykłej dotąd ślamazarności tureckiej, mogłaby wywołać przewrót w szczęściu wojennem. Już w pierwszych dniach wojny, w październiku z. r., mówiono, że Turcya wyśle ekspedycyę morzem Czarnem na brzeg bułgarski, aby zająć tyły Bułgarów, operujących wówczas na linii Kirkilisse Czorlu. Plan ten, prawdopodobnie z powodu braku ludzi, nie został wykonany; obecnie ma on być wykonany w innej formie i na innem miejscu. Wedle niesprawdzonych dotąd doniesień miało 20 000 Turków pod wodzą Enver beja wylądować w Rodosto, które Bułgarzy już opuścili. Armia ta zagrażałaby linii operacyjnej Bułgarów z dwóch stron: od zachodu zagrażałaby Dimotice, skąd kierowaną jest akcya przeciw Gallipoli, zaś od północnego wschodu zagrażałaby ich głównej pozycyi, rozciągającej się przez Rodosto Czorlu ku Czataldży. Gdyby korpus ekspedycyjny turecki skierował się ku pierwszej stronie, musieliby Bułgarzy ściągnąć swe siły operujące na Gallipoli dla uchronienia się przed atakiem z dwóch stron; gdyby zaś korpus ekspedycyjny wykonał marsz na drugą stronę, musieliby Bułgarzy zmienić swój front pod Czataldżą tj. stanąć twarzą ku zachodowi, zamiast — jak stoją teraz — ku południowi.

Z najnowszych wiadomości wynika, że ekspedycya Enver beja kieruje swą akcyę w stronę Czataldży. Do wniosku tego dojdzie się na podstawie doniesień bułgarskich, że cofnęli się z niektórych pozycyj pod Czataldżą, z czego można wnosić, że część swych sił tamtejszych dyrygują bliżej linii marszu korpusu tureckiego, którego celem może być albo Czorlu, albo wyżej ku północy położonej Sarai.

Inna jeszcze wersya twierdzi, że ekspedycya Enver beja pod Rodosto jest tylko manewrem dla zmylenia Bułgarów, a rzeczywiste wylądowanie ma nastąpić w Midii nad morzem Czarnem, a więc na samych tyłach armii bułgarskiej. Byłoby to bardzo ryzykowne przedsięwzięcie, ale w razie udania się zmieniłoby zupełnie sytuacyę. Bułgarzy, naciskani od południa od Czataldży, a od północy od Midii, mogą być wzięci w dwa ognie, a Turcy mogliby przebić ich siły i — jak planuje Enver bej — pomaszerować pod Adryanopol. Byłoby to, jak sądzą znawcy, nietrudnem do wykonania, ale ze względu na dotychczasowe doświadczenia nie wierzą, aby Turcy na podobnie śmiały czyn się zdobyli.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń, 8 lutego.

O mały plan finansowy.

Komisya finansowa ukończyła wczoraj obrady nad podatkiem osobisto-dochodowym w rozdziałach traktujących o wymiarze podatku, o minimum egzystencyi i o podatku kawalerskim.

W głosowaniu postanowienia przedłożenia rządowego przyjęto bez zmiany, przyczem odbyło się kilka głosowań imiennych. Wszystkie poprawki odrzucono.

Sprawozdawca poseł Licht zagaił potem dyskusyę nad podatkiem od tantyem. Na wniosek posła tow. Diamanda obrady zamknięto.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek, ponieważ w międzyczasie będą się toczyły rokowania dla zażegnania groźby obstrukcyi ruskiej. Ułożono z Rusinami kompromis, na mocy którego powstaje pewnego rodzaju „junctim" między podatkiem osobisto-dochodowym a podatkiem domowo-klasowym. Mianowicie komisya finansowa zaraz z początkiem przyszłego tygodnia podejmie dyskusyę nad podatkiem domowo-klasowym; za to Rusini zgodzili się na to, że już wczoraj odbyło się głosowanie nad pierwszą częścią trzeciej grupy postanowień o podatku osobisto-dochodowym.

O włoski fakultet.

W komisyi budżetowej toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad przedłożeniem o fakultecie prawniczym włoskim. Poseł tow. dr Ellenbogen imieniem socyalistów oświadczył się za Tryestem, jako siedzibą tego fakultetu.

Dr Tresicz Pavicicz imieniem klubu dalmatyńskiego oświadczył, że Chorwaci i Serbowie nie chcą łączyć tej sprawy z własnem żądaniem utworzenia uniwersytetu chorwackiego, gdyż chcą uniknąć nawet pozorów, jakoby prowadzili obstrukcyę przeciw kulturalnym żądaniom włoskim.

Poseł dr Dniestrzański oświadczył się za Tryestem i omawiał potem sprawę uniwersytetu ruskiego. Domagał się imieniem klubu ukraińskiego przeprowadzenia praw Rusinów na obecnym uniwersytecie lwowskim. Rusini obstają przy tem, by utworzenie studyum przejściowego nastąpiło w drodze pisma odręcznego monarchy, rząd powinien jednakże natychmiast wnieść przedłożenie w sprawie utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

Po przemówieniu Bugatta i Masaryka obrady przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Nowa ordynacya adwokacka.

Komisya prawnicza kontynuowała wczoraj dyskusyę nad ordynacyą adwokacką. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Sprawy partyjne.

9 marca — dzień kobiet. Tegoroczna międzynarodowa demonstracya za zdobyczem praw politycznych dla kobiet odbędzie się we wszystkich krajach i państwach w dniu 9 marca. I u nas w Galicyi i na Śląsku przygotowuje P. P. S. D. zgromadzenia i demonstracye kobiece na dzień 9 marca.

Wzywamy Towarzyszki i Towarzyszy, aby już teraz agitowali za dniem kobiet. Przed 9 marca wyjdzie specyalny numer „Głosu Kobiet", poświęcony walce o zdobycie praw politycznych dla kobiet. Wszystkie komitety miejscowe P. P. S. D. i organizacye zawodowe powinny natychmiast zamówić potrzebną ilość egzemplarzy „Głosu Kobiet". Zamówienia wysyłać należy pod adresem: Redakcya „Głosu Kobiet" w Bogumінie.

Uprasza się wszystkie organizacye polityczne, zawodowe i oświatowe, aby w dniu 9 marca nie urządzały żadnych innych zgromadzeń.

Towarzysze i Towarzyszki! Agitujcie, aby jak najwięcej kobiet wzięło udział w demonstracyjnych zgromadzeniach w dniu 9 marca. Porządek zgromadzeń ogłoszony będzie w najbliższych dniach.

KRONIKA.

Sobota 8 lutego.

Nowiny krakowskie.

Poseł Stapiński kupił od członków spółki żydowskiej, która dotąd była właścicielką „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", połowę udziałów tego przedsiębiorstwa za 30 000 K. Druga połowa udziałów przeszła w ręce redaktora tegoż dziennika p. Maryana Dąbrowskiego. Pismo to będzie odtąd organem stronnictwa ludowego.

Pierwsza wiadomość, jaką dziennik ten przynosi z tego obozu, opiewa, że stronnictwo ludowe zamierza wystąpić z Rady narodowej. Sprawa ta ma być traktowana jako pierwszy punkt porządku dziennego posiedzenia rady naczelnej stronnictwa ludowego, które się odbędzie w Krakowie 22 b. m. Stronnictwo ludowe przystąpiło do Komisyi Tymczasowej, a w komitecie obywatelskim Rady narodowej, majoryzowanym przez blok wszechpolsko-podolski, nie uzyskało proporcyonalnej reprezentacyi. Z tego powodu stronnictwo ludowe występuje z Rady narodowej.

„O gospodarce gminnej miasta Krakowa" wygłosi odczyt tow. L. Feldman na zebraniu dyskusyjnem Komisyi oświatowej w Związku (Filipa 2, II. p.) we czwartek 13 b. m. Prelegent omówi bieżące sprawy naszej gminy, budżet miejski, połączenie z Podgórzem, sprawę reformy wyborczej itd. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny. Po odczycie dyskusya.

Dziś sprawa reformy wyborczej do gminy jest sprawą stojącą na porządku dziennym. Przypominamy, że i na ostatniem zgromadzeniu partyjnem podnoszono konieczność pełnego zajęcia się tą sprawą. Towarzysze nasi i towarzyszki nie omieszkają wykorzystać sposobności zapoznania się z gospodarką miejską.

Kartel fabryk skóry podeszwianej powstał z nowym rokiem. Do kartelu należy 52 austryackich i 12 węgierskich fabryk z obrotem rocznym w kwocie 150 milionów koron. Zbyt swych towarów austryackie fabryki powierzyły swej centrali w Wiedniu, zaś węgierskie — drugiej centrali w Budapeszcie. Obie te centrale sprzedaży dzielą zamówienia według ułożonego w umowie kartelowej klucza pomiędzy poszczególnemi fabrykami. Ogólna regulacya produkcyi i cen odbywa się przez „delegacye", to znaczy radę delegatów austryackiej i węgierskiej centrali.

Pierwszem dziełem kartelu było podwyższenie cen i zmiana warunków spłacania na niekorzyść odbiorców. Zarazem kartel dąży do tego, by kupców (odsprzedawców) zamienić na swych agentów. Kartel mianowicie stara się nietylko ujednostajnić ceny, po których kupcy nabywają towar od kartelu, lecz także te ceny, po których ci kupcy sami odsprzedają skórę. Poza tem odbiorcy są zobowiązani nie nabywać skóry w tych przedsiębiorstwach, które nie przystąpiły do kartelu. Tak bojkotują panowie z kartelu swych konkurentów!

Wobec tego wszystkiego skóra drożeje, a co za

tem idzie i buty i wszelkie wyroby szewskie staną się droższe. Winę tu ponosi więc kartel. Inna rzecz, że i w danym razie — jak zwykle — część publiczności będzie bezpodstawnie zwalała winę na robotników szewskich, strejki, socyalistów i t. d.

Zgromadzenie skórników Krakowa i Podgórza rozlepiło plakaty po mieście, prosząc publiczność o wyrozumiałość z powodu podrożenia cen skóry. Winę — stwierdzają plakaty — ponosi kartel, który wyśrubował ceny skór podeszwianych o 30—40 procent. „Kupiectwo nasze — czytamy dalej — o ile zapasy dawniejsze starczyły, nie podwyższało cen, obecnie jednak jest zniewolone podnieść ceny według nowych taryf kartelu“.

Ruch ludności w Krakowie. Według sprawozdania miejskiego biura statystycznego ruch ludności w grudniu z. r. przedstawiał się jak następuje: Małżeństw zawarto 29; urodziło się żywo 254 dzieci (chłopców 171, dziewcząt 183, ślubnych 278, nieślubnych 76), nieżywo 15; zmarło 356 (Krakowian 267, obcych 89, mężczyzn 175, kobiet 181); ze względu na przyczynę śmierci zmarło na gruźlicę 92, na choroby dróg oddechowych 36, na choroby organiczne serca 42, na nowotwory 29, na dyfteryę 3, na szkarlatynę 2 na tyfus 1, na dysynteryę 2. Ogółem zaszło 95 wypadków zachorowań zakaźnych, nie licząc 21 obcych, leczonych w szpitalach: na szkarlatynę zapadło 22 osób, na odrę 6, na tyfus 6, na ospicę 21, na dyfteryę 13, na krztusiec 5, na dysynteryę 3 i t. d.

Zmian w stanie posiadania realności zaszło 47, z czego 35 przez kontrakt kupna.

Na targowicę miejską spędzono 9137 sztuk bydła, z czego sprzedano do Krakowa 8227 sztuk, w tem 1554 sztuk bydła grubego, cieląt 2168, trzody chlewnej 4493, owiec i kóz 12

Ograniczenie ruchu na starym moście podgórskim. Magistrat podaje do wiadomości, że rozporządzeniem ministerstwa robót publicznych z 22 lipca z. r. ograniczony został ruch na starym moście podgórskim (most Franciszka Józefa) w ten sposób, że wstrzymano przejazd wozów o wadze ponad 3000 klg. oraz przemarsz oddziałów wojskowych. Ruch ten ma się odbywać przez most dębnicki lub przez nowy most u wylotu ul. Starowiślnej.

Z Instytutu muzycznego. Kurs pedagogiczny dla nauczycieli szkół pospolitych i wydziałowych otwarty zostanie 15 b. m. Kurs ten obejmuje teoryę muzyki według nowoczesnej metody, metodykę i ćwiczenia chóralne. Na kursie tym wykładać będzie metodykę, trafianie nut i interwali, oraz pieśni chór. p. St. Heumannówna, teoryę i harmonię p. B. Raczyński. Opłata 10 K. Wpis (ul. św. Anny 2) od godz 5—6.

Z kinoteatru Towarzystwa Szkoły ludowej. Pierwszorzędną nowością w dziedzinie produkcyi kinematograficznej jest wspaniały dramat historyczny p. t. „Teodora“, wystawiony po raz pierwszy w Wiedniu zaledwie przed kilku dniami. Kinoteatr T. S. L. postarał się wcześnie o ten film i już od piątku 7 b. m. wystawia go na swym ekranie. Dzieje Teodory, żony głośnego prawodawcy Justyniana I., cesarza bizantyńskiego, nastręczały wielu pisarzom i poetom tematu do twórczości, gdyż była to kobieta istotnie niezwykła, odznaczająca się tak rozumem i nieugiętą wolą, jak okrucieństwem i brakiem moralnych zasad. Pochodząc z najniższych warstw społecznych, potrafiła wdziękami i przebiegłością ująć cesarza, który pojął ją za żonę, a następnie ozdobił jej skronie koroną monarszą. Znakomity dramaturg francuski Sardou napisał na tle dziejów Teodory i jej miłosnych przygód dramat, według którego fabryka film kinematograficznych „Bioscop“ zainscenizowała do użytku świetlnej reprodukcyi wspaniałe widowisko w 3 częściach, nie szczędząc wielkich kosztów, aby tylko wspaniałe dzieło francuskiego autora ukazało się w jak najwytworniejszej szacie.

Loterya gospodarcza. Przypominamy, że staraniem komitetu pań odbędzie się jutro, w niedzielę, w hali Sukiennic wielka loterya gospodarcza na utrzymanie szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt polskich w Orłowej na Śląsku. Fanty stanowią: znaczna ilość zwierzyny, artykułów spożywczych, przedmiotów do stroju i zabawki dziecinne.

Komitet zapomogowy dla zbierania składek na rzecz pozbawionych zarobku przysłała nam pierwszy wykaz składek w sumie 1796 K. Kwotę tę komitet z drem Frühlingem na czele rozdziela między najbardziej potrzebujących, którzy z powodu przesilenia ekonomicznego utracili możność zarobkowania.

W Czytelni towarzyskiej (ul. św. Marka 18) wygłosi w niedzielę 9 b m. o godz. 8 wieczorem dr Zofia Daszyńska-Golińska odczyt p. t. „Hoene-Wroński jako myśliciel społeczny“.

Związek strzelecki w Podgórzu odbędzie w poniedziałek 10 lutego o godzinie 7½ wieczorem w sali Domu Robotniczego w Podgórzu (plac Serkowskiego 11) konstytuujące walne zgromadzenie.

Koncert Casalsa zgromadzi w tym roku tak samo, jak zawsze, tłumy publiczności. Już obecnie niektóre kategorye miejsc są zupełnie wyprzedane i kasa Starego Teatru otrzymała już do dyspozycyi miejsca dostawione. Wszelkie bilety zarezerwowane, a nieodebrane w ciągu niedzieli, będą w poniedziałek oddane do ogólnej rozsprzedaży.

Drugi koncert Józefa Śliwińskiego, który odbędzie się na dochód ubogich pod opieką pp. Ekonomek w poniedziałek dnia 10 b. m., zapowiada się wybornie. Niezwykłą atrakcyą programu są oba koncerty fortepianowe, które znakomity artysta odegra z towarzyszeniem orkiestry 1 p. p. pod kierunkiem kapelmistrza Hoelzla. Oba te koncerty, wykonane przez Śliwińskiego niedawno na koncercie jubileuszowym w Filharmonii warszawskiej, wywołały jeden chór zachwytu w krytyce tamecznej Oprócz koncertów E moll i F moll, grać będzie artysta solo również wyłącznie tylko utwory Chopina. Orkiestra wykona na początku wieczoru uwerturę do „Wesela Figara“ Mozarta. Kasa Starego teatru ma do rozporządzenia jeszcze tylko niewiele biletów na ten niezmiernie interesujący koncert.

Włamanie do szkoły. Dzisiejszej nocy włamali się nieznani sprawcy do kancelaryi I szkoły realnej przy ul. Studenckiej, rozbili kasę i skradli z niej 1072 K. Złodzieje zostawili w kasie kwit, w którym dziękują za pieniądze, które w tych ciężkich czasach bardzo im się przydadzą.

Z sali sądowej. Przed przysięgłymi toczy się dziś rozprawa przeciw Tadeuszowi Chytrzyńskiemu, cieśli z Mogiły, o fałszowanie monet.

Żądania robotników gazowni. Wczora odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego komisyi gazowo-elektrycznej, na którem uchwalono wnioski, odnoszące się do płacenia z funduszów gazowni podatku osobisto-dochodowego za robotników, dodatku do zaopatrzenia płaconego przez Kasę chorych i płatnych urlopów. Dalej komitet uznał, że w możliwie najkrótszym czasie należy przystąpić do budowy domów na mieszkania za miernym czynszem dla robotników; zastanawiano się nad podwyższeniem płac lampiarzy i poprawą warunków pracy. W przyszłym tygodniu komitet odbędzie dwa posiedzenia.

W teatrze „Nowości“ odbędzie się pięć wieczorów kabaretowych Leona Wyrwicza, który odtworzy najnowsze typy z tegorocznych balów, mianowicie z balu biuralistek, cyklistów i motorzystów, fabryki cygar, rzeźników i masarzy, weteranów, handlowców, służby katolickiej, z reduty w „Apollo“ i w „Nowościach“. Rozpoczną się one w poniedziałek 10 b. m. Nadto odtworzy p. Wyrwicz szereg typów z reduty prasy i u Michalika, oraz wiele innych. Współudział w tych wieczorach przyjęli pp. Kaliciński, Karbowska, Senowski, Karbowski i inni,

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Wykłady w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14:

W sobotę o godz. 7 wieczorem: Stanisław Długosz: „Działania wojenne Dyonizego Czachowskiego“.

W niedzielę o godz. 3 po południu (dla dzieci): Józefa Berggrünówna: „W gościnie u niedźwiedzi“.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem: „Sybirskim szlakiem“, wieczorek z wykładem, deklamacyą i obrazami świetlnymi.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem: dr Wacław Radecki: „Wstęp do psychologii“.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W sobotę od godz. 6—7 wieczorem: dr Reinhold: „Encyklopedya prawa“; od godz. 7—9: dr Stępowski: „Organizacya pracy oświatowej“.

W poniedziałek od godz. 6—7 wieczorem: Wł. dnicki: „Austro-Węgry“; od 7—8: dr Golińska: „Dzieje doktryn ekonom.“.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota „Szlakiem legionów“, dramat w 4 aktach wierszem Ludwika Hieronima Morstina.

Niedziela po południu: „Dobrze skrojony frak“ (ceny zniżone do połowy).

Niedziela wieczór: „Szlakiem legionów“.

Poniedziałek: „Posażna wdowa“.

Wtorek „Szlakiem legionów“.

Środa „Pani Bella“.

Czwartek „Szlakiem legionów“.

Piątek: „Kobieta i pajac“.

Sobota: „Wet za wet“, sztuka w 3 aktach Doria Niccodemi'ego.

Niedziela po południu: „Leci liście z drzewa...“ (ceny zniżone do połowy).

Niedziela wieczór: „Wet za wet“.

Poniedziałek „Pani Bella“.

Teatr świetlny „Uciecha“, Starowiślna 16.

Od soboty 8 do piątku włącznie 14 b. m. „Serca kobiet“, dramat z życia artystów. Inne bardzo zajmujące obrazy, sceny komiczne, zdjęcia z natury, humoreska.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły Ludowej, Podwale 6.

Przedstawienia w dni powszednie od godz. 4 do 10½ w nocy, w niedziele i święta od godz. 3 do 11 w nocy.

Nowiny lwowskie.

Rozprawa o szpiegostwo. Przed trybunałem karnym odbyła się w piątek rozprawa przeciw Adeli z Stichlerów Cellary, wdowie, liczącej lat 35, pochodzącej z Warszawy, a oskarżonej o szpiegostwo na rzecz Rosyi. Oskarżona przybyła do Lwowa 11 października 1912 z polecenia herszta bandy szpiegowskiej Stecyszyna z listem do jakiegoś Jana Flissa, rzekomo urzędnika pocztowego. Aresztowana przyznała się do tego, że Stecyszyn, bawiący w Warszawie, namówił ją do „służby“ szpiegowskiej; funkcya jej miała polegać na przewożeniu listów do Galicyi do pozostających jeszcze na wolności członków szajki. W śledztwie w sądzie zmieniła zeznania i wyparła się wszelkiej winy, podczas rozprawy również wszystkiego się wyparła. Po przesłuchaniu komisarza policyi, który oskarżoną przesłuchiwał, i kilku świadków, zapadł wyrok skazujący Adelę Cellary na 6 miesięcy więzienia, z czego wliczono jej do kary 4 miesiące, które przesiedziała w śledztwie.

Z powodu złej noty uciekł z domu, jak donosiliśmy, Jan Żerowecki, uczeń gimnazyum ruskiego; okazało się, że z nim uciekł także z domu rodziców jego kolega Henryk Dziadoń. Co się z obu chłopcami stało, dotąd nie wiadomo.

Schwytanie dezertera. Z sądu garnizonowego uciekł przed kilku dniami Teofil Kruk, żołnierz obrony krajowej, w stanie cywilnym trudniący się złodziejstwem. Po kilkudniowych poszukiwaniach aresztowano go, przyczem aresztowano też Stefana Kowalczuka, dozorcę domu, który chciał rzekomo odbić Kruka.

Organizacya handlowców urządza w własnym lokalu, Rynek 8, II. p, w niedzielę 9 b. m. zabawę taneczną przy muzyce salonowej. Zaproszenia i bilety do nabycia w organizacyi.

„Geneza socyalizmu w Polsce“. Na ten temat odbędzie się w „Życiu“ wieczór dyskusyjny w poniedziałek 10 b. m. o godz. 7·30 wieczorem. Wstęp wolny.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Życia“ odbędzie się w niedzielę 9 b. m. o godz. 7·30 wieczorem z porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokółów. 2. Sprawa stosunku „Życia“ do „Spójni“. 3. IV. zjazd Unii. 4. Wybory zastępcy przewodniczącego, 5 członków wydziału i komisyi szkontrującej. 5. Wnioski i interpelacye.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza. W poniedziałek 10 b. m. odbędzie się w stowarzyszeniu introligatorów (Rynek 41) wykład popularno naukowy dra Hryniewieckiego p. t. „Hygiena ogólna“. Początek o godz. 7·30 wieczorem. Wstęp wolny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Niedziela po południu: „Ewa“.

Niedziela wieczór: „Leci liście z drzewa“.

Poniedziałek: „Taniec czynowników“.

Z kraju.

Emerytowany urzędnik szpiegiem. W Rohatynie aresztowano pensyonowanego sekretarza starostwa Andrzeja Romanika pod zarzutem szpiegostwa.

Nagła śmierć. Z Bochni telefonują nam: Zmarł tu dziś nagłą śmiercią kolejarz Myczkowski z Nowego Sącza. Na ulicy zrobiło mu się słabo, wstąpił więc do najbliższej restauracyi i tu ducha wyzionął.

Otyłość, powód tak wielu kuracyj szalbierczych, jest n etylko błędem piękności, ale wskazuje także na ciężkie zaburzenia przemiany materyi. Saksoński, królewski radca sanitaroy, dr Kunze, dochodzi po długoletnich obserwacyach do następujących wniosków: „Muskularnym ludziom i korpulentnym, którzy z powodu bardzo znacznego podkładu tłuszczowego skarżą się na różnorodne cierpienia, jak: szybkie zmęczenie i osłabienie, niechęć do pracy, uczucie pełności w ciele i na inne podobne objawy, oddaje trzytygodniowe podawanie wody gorzkiej Franciszka Józefa wprost znakomite usługi. Ci zaoszczędzają sobie kosztownych wyjazdów do kąpiel i mogą kuracyę z równym skutkiem wodą Franciszka Józefa w domu przeprowadzić“. — Tę wodę mineralną napełnia się w czystym, naturalnym stanie, bezpośrednio ze źródeł Franciszka Józefa w Ofen (Budapeszt) do nieużywanych flaszek i dostać ją można w aptekach, drogueryach i w składach wód mineralnych.

Kuchnie światowej restauracyi. Hale dla wychodźców Hamburg America Linii posiadają odpowiednie największemu hotelowi w świecie 2 kuchnie, jedną dla chrześcijan, drugą dla żydów. W tej ostatniej gotuje się według rytuału pod stałym ścisłym nadzorem. Nad skrupulatną czystością w obu kuchniach bardzo się uważa, mimo że w tych obszernych, dużo światła i powietrza mających ubikacyach kolosalne ilości potraw są sporządzane pierwszorzędnymi aparatami do gotowania, nie spotyka się w nich żadnej pary, ani dymu. W kuchniach tych może być na godzinę 3000 obiadów wydanych. Dla sporządzenia potraw jest w użyciu 7 parowych aparatów do gotowania, sporządzonych z dobrej emaliowanej blachy, które razem 2150 litrów zawierają i inne miedziane, angielskie kuchnie i różne płukarnie w użyciu.

Teatr świetlny „Uciecha“

Starowiślna 16.

Nowy program, rozpoczęty wczoraj, jest pierwszędny i bardzo zajmujący. Wymienić należy znakomity dramat z życia artystów p. t: „Serca kobiet“. Prócz tego program obejmuje dalsze interesujące obrazy, jak „Burza morska na wybrzeżach Gaskonii“, wspaniałe zdjęcie z natury; „Mucha, niebezpieczny wróg człowieka“, zdjęcie mikroskopowe: „W starym forcie“, walki z Indyanami. Nadto sceny komiczne „Kajcio wpadł“, humoreska; najnowszy „Przegląd tygodniowy“.

Z sali koncertowej.

Tilly Koenen.

Sława p. Koenen jest ustaloną od długiego szeregu lat. Przybywa się, by ją posłuchać z tą pewnością, iż niestarzejące się zalety interpretacyi zawodu nie uczynią. Kultura artystyczna, to obok wyszkolenia d uga nieodzowna podstawa pieśniarki. Obie zalety p. Koenen, par excellence pieśniarka, posiada w wysokim stopniu. Program, w którym, jak wczoraj, nie byłoby ni jednej popisowej aryi operowej, nie jest częsty u śpiewaczek. Rzadziej jeszcze spotyka się układ produkcyi, któryby równie wyraźnie zaznaczał, iż ponad popis kładzie wyżej oddanie właściwości stylu twórcy. Po kolei przesunęli się: Schubert, A. Mendelssohn, Schumann, van Eyken, każdy z kilkoma pieśniami, a wpośród nich znalazła się i nadprogramowo zaśpiewana pieśń Brahmsa. Może więc program p. Koenen posłużyć za wzór dla pieśniarek-artystek, rozumiejących, iż nie mają one być celem, ale pośrednikiem pomiędzy twórcą a słuchaczem.

Tow. muzyczne ma artystycznie, ale nie finansowo szczęśliwą rękę w imprezie.

Zamiast stałego akompaniatora zasiadł przy fortepianie p. Schulhof, towarzysz Casalsa, odnosząc w roli akompaniatora śpiewaczki pierwszorzędny sukces artystyczny. *T. Ch.*

TELEGRAMY

Strejk generalny w Belgii.

Bruksela. (Tel. wł.). Z powodu odrzucenia w parlamencie wniosku o rewizyę konstytucyi, socyalni demokraci postanowili **dnia 22 kwietnia rozpocząć strejk generalny.** Dnia 17 b. m. odbędzie się próba strejku w Antwerpii.

Śmierć byłego namiestnika Czech.

Praga. Tel. wł.). Były namiestnik Czech hr. Coudenhove zmarł.

O aresztowania studentów w Rosyi.

Petersburg. Minister oświaty Kasso odpowiedział w Dumie na interpelacyę w sprawie uwięzienia studentów szkół średnich wskazując, że znaleziono proklamacye protestujące przeciw obecnemu porządkowi państwowemu. Doniesienia podobne nadeszły ze wszystkich okręgów szkolnych.

Mowcy kadetów, grupy pracy i progresistów krytykowali ostro postępowanie ministra.

Na Gallipoli.

Konstantynopol. Drugi korpus, znajdujący się tu, wyruszył wraz z pułkiem artyleryi i kawaleryi na półwysep Gallipoli na 15 okrętach transportowych. Enver bej również pośpieszył do Gallipoli.

Z ruchu socyalistycznego.

Kwestya zjednoczenia partyj socyalistycznych w Rosyi (S. R. i S. D.).

W Rosyi, jak wiadomo, istnieją dwa zasadnicze kierunki myśli socyalistycznej i dwie partye — socyaliści rewolucyoniści i socyalni demokraci (znacznie silniejsi). Polemika między temi partyami była zawsze ostra i starć było wiele.

Obecnie jednak podnoszą się ciekawe głosy w obu obozach za zjednoczeniem. Z jednej strony mówią o konieczności zjednoczenia niektórzy socyalni demokraci i nawet pisują do pism eserowskich (np. tow. St. Wolski, pisujący w legalnych „Zawietach“ eserowskiego kierunku). Z drugiej podobne głosy dają się słyszeć także w eserowskim obozie; np. we wspomnianych „Zawietach“ Suchanow dowodzi, że życie samo obecnie wysunęło kwestyę połączenia się partyj.

Ostatni numer centralnego (nielegalnego oczywiście) organu S. R. „Sztandaru Pracy“ („Znamia Truda“) w znacznej części jest poświęcony kwestyi zjednoczenia. Obszerny artykuł „Zjednoczenie socyalistów Rosyi“ poświęca tej kwestyi tow. Wasiljew. Przychodzi do wniosku, że „kto nie życzy sobie dalszego sproszkowania i rozkładu socyalizmu rosyjskiego, ten winien użyć wszelkich środków, aby utworzyła się jedna partya socyalistyczna ze wszystkich zdrowych elementów rosyjskiego socyalizmu“.

Rozumuje w sposób następujący.

Zjednoczenie jest zupełnie możliwe, gdyż wspólnych cech w obu prądach jest znacznie więcej, niż różnic. Obie partye są socyalistyczne, obie są zjednoczone w Międzynarodówce i podporządkowane uchwałom międzynarodowych kongresów socyalistycznych.

Co bowiem — zapytuje autor — może nas dzielić?

Może kwestye filozoficzne lub socyologiczne (np. zapatrywanie na rolę jednostki w historyi, której to jednostce eserzy przypisują wielkie znaczenie)? Lecz jest to sprawa prywatna członków partyi. W bratniej partyi niemieckiej poglądów filozoficznych i socyologicznych dużo rozmaitych. Ogólna zaś konstrukcya naukowego socyalizmu jest przyjęta przez obie strony.

Może więc kwestye taktyki? Nic podobnego. Taktyka jedna.

Demonstracye, mityngi, strejki, protesty wszelkie, wybory do instytucyj państwowych, propaganda i agitacya, — wszystko to są środki walki socyalistów całego świata i socyaliści rosyjscy nie będą zmieniali tego, co opracowało doświadczenie całych pokoleń.

Może teror? Lecz obecnie ruch staje się masowym i znaczenie teroru upada. Akty terorystyczne w związku z tem stają się coraz rzadsze, u eserów powstał silny prąd przeciw terorowi, wrażenie aktów terorystycznych jest coraz mniejsze itd. Zresztą akcya terorystyczna jest odrębną i może istnieć niezależnie od jedynej wielkiej partyi socyalistycznej.

Może różnica warstw. na których się opiera jedna i druga partya? Lecz z jednej strony eserzy mają pewne wpływy wśród robotników, z drugiej socyalni demokraci coraz bardziej, jak na Zachodzie, tak i w Rosyi starają się pracować wśród chłopów.

Może kwestya agrarna? Lecz eserowska „socyalizacya“ ziemi jest w gruncie rzeczy bardzo podobną do socyalistycznych idej „nacyonalizacyi“ lub „municypalizacyi“. W każdym razie już to łączy rolne programy tych partyj. że nie uznają wykupu ziemi i żądają odebrania jej z rąk osób prywatnych. Agrarne teorye esera Suchanowa przypominają poglądy socyalnego demokraty Masłowa. Główne zresztą zadanie obecnie — nie jak podzielić ziemię, lecz jak ją zdobyć. I wspólna formuła może być taka: odebranie ziemi od osób prywatnych bez wykupu i oddanie jej społeczeństwu.

Tak rozumuje tow. Wasiljew, piorunując na „bezmyślność tarć, które się trzymają tylko jako tradycya, jako przeżytek przeszłości“. „W imię walki o lepszą przyszłość, w imię samego socyalizmu żądamy przerwania walki bratobójczej, uniemożliwiającej ruch socyalistyczny“.

W artykule jednak redakcyjnym w tymże numerze „Sztandaru Pracy“ inny towarzysz (N. M) zajmuje inne stanowisko i twierdząc, że rozwój stosunków rolnych w Rosyi nie wyjaśnił słuszności ani jednego, ani drugiego programu, żąda dalszych doświadczeń. Można tylko unikać niepotrzebnych ostrych polemik.

Rozmaitości.

Z ciała, duszy i paszportu składa się poddany rosyjski, lecz najważniejszym czynnikiem jest... paszport.

Ten znany aforyzm potwierdza następująca historya, podana przez „Jugozapadnyj kraj“:

„Mieszkaniec Żmerynki, gub. podolskiej, Baranowski, zgubił paszport. Dokument znaleziony został przez jakiegoś nieznanego mężczyznę, który wkrótce potem dokonał zabójstwa w Błagowieszczeńsku. Po ujęciu go przedstawił paszport na nazwisko Baranowskiego ze Żmerynki. Zabójcy udało się zbiedz. Policya w Błagowieszczeńsku zwróciła się do Żmerynki z prośbą o aresztowanie Baranowskiego, który istotnie osadzony został w więzieniu pod zarzutem zabójstwa. Mimo że Baranowskiego znają dobrze w Żmerynce, jest bowiem właścicielem domu, i mimo że z Żmerynki nigdzie nie wyjeżdżał, wysłany ma być w tych dniach etapem do Błagowieszczeńska, do wschodniej Syberyi, dla stwierdzenia osobistości“.

Ofiary gór. Po raz dwunasty wydano statystykę nieszczęśliwych wypadków w górach. Jak się pokazuje, w roku 1912 zginęło (w Niemczech, Austryi i Szwajcaryi) 95 osób, a więc znacznie mniej niż w roku 1911 (132). Tą okoliczność należy przypisać wyjątkowo złej pogodzie, która uniemożliwiała wszędzie w sezonie letnim trudniejsze tury górskie. Z 95 of ar przypada 36 na Niemcy (z tego 19 Bawarczyków), 26 ofiar pochodziło z Wiednia. Najwięcej wypadków było w Tyrolu (29), dalej 25 w Austryi Dolnej, 10 w Styryi, 8 w Salcburgu; reszta w Bawaryi, Szwajcaryi, Tatrach. Co do przyczyn, to statystyka najwięcej wypadków przypisuje zwykłemu odpadnięciu od skały (53), dalej lawinom (13), zamarznięciu (8), udarowi sercowemu przy przemęczeniu (3), wyczerpaniu (2), upadnięciu do szpary gletczerowej (2) i t. d; przyczyna w 8 wypadkach nie jest znana. Wśród ofiar 6 kobiet. Najwięcej wypadków oczywiście przypada na lipiec i sierpień (po 23).

Razem w ciągu ostatnich lat 12 znalazło śmierć w górach (według statystyki niemieckiego i austryackiego towarzystw alpejskich) 1117 osób.

Szkoły T. S. L. w Bośni. W ubiegłym tygodniu delegacya T. S. L., złożona z pp. Witolda Ostrowskiego i Piotra Wielgusa, na specyalne zaprosze nie zjawiła się u ministra dra Bilińskiego, by poprzeć akcyę w sprawie zakładania szkół ludowych dla polskich osadników w Bośni. Dr Biliński przyrzekł poparcie Towarzystwu Szkoły ludowej, a w szczególności: 1) udzielić w zasadzie zezwolenia T. S. L. na rozwinięcie działalności oświatowej na terenie bośniackim; 2) przyznać założyć się mającym przez T. S. L. polskim szkołom prawo publiczności, udzielić zezwolenia na zakładanie kursów analfabetów, na ustanowienie nauczyciela wędrownego, tudzież inspektora Polaka dla szkół przez T. S. L założyć się mających; 3) dać delegatowi T. S. L. listy polecające do krajowych władz bośniackich, tak, że w krótkim już czasie delegat T. S. L. wyjedzie do Bośni, by tam na miejscu poczynić przygotowania celem założenia szkół polskich z prawem publiczności, i już z początkiem roku szkolnego 1913/14 takie szkoły w Bośni zostaną otwarte.

Międzynarodowa wystawa graficzna odbędzie się w Amsterdamie w czasie od 15 lipca do 15 września 1913. Wystawa obejmie przegląd surowców, maszyn i przyrządów, gotowych wyrobów oraz salę na czytelnię. Bliższych informacyj zasięgnąć mogą interesenci w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Zniżki Lloydu dla agentów podróżujących. Zgodnie z wnioskiem Rady przemysłowej przyznał Lloyd austryacki agentom handlowym firm austryackich 40% zniżek czystych kosztów jazdy na swych liniach.

Loterya biblioteczna. Zarząd główny Macierzy szkolnej księstwa Cieszyńskiego podaje interesowanym do wiadomości, że termin przedstawiania do wypłaty losów jubileuszowej loteryi bibliotecznej, na które przy ciągnieniu z dnia 15 listopada 1912 padła wygrana, upływa z dniem ostatniego lutego 1913 r. Nie zgłoszone do tego terminu w zarządzie głównym Macierzy szkolnej w Cieszynie wygrane przepadają na rzecz Towarzystwa. — Do tej pory przedstawiono do wypłaty 21 losów. Prócz tego pp. dr Jan Buzek, lekarz w Dąbrowie, i Piotr Feliks, profesor gimnazyum realnego w Orłowej, odstąpili swe wygrane Macierzy szkolnej.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenie.

* **Walne zgromadzenie Związku stowarzyszeń robotniczych w Krakowie** (ul. Filipa 2, II p) odbędzie się w piątek 21 lutego o godz. 7 wieczorem. Wszystkie grupy zawodowe, płacące wkładkę członkowską, upoważnione są do wysłania delegatów. Na każdych 20 członków przypada 1 delegat. Nazwiska delegatów należy podać najdalej 8 dni przed zgromadzeniem na ręce sekretarza tow. Jaroszewskiego złożyć.

* **Baczność metalowcy krakowscy!** W niedzielę 9 lutego b. r. o godz. 10 rano odbędzie się w Związku stow. rob., ul. Filipa 2, poufne przedwyborcze zgromadzenie. O udział wszystkich członków uprasza zarząd.

* **Zarząd „Lutni Robotniczej“ w Krakowie** wzywa wszystkich członków, by stawili się jutro (w niedzielę) o godz. 6³/₄ wieczorem, celem wzięcia udziału w występie Uniwersytetu Ludowego.

* **W Stowarzyszeniu kolejarzy w Krakowie** (ul. Zacisze 12) odbędzie się w niedzielę 9 b. m. komplet. Wstęp wraz z garderobą dla panów 1 K, dla pań 50 h. Początek o godz. 4 po południu.

* **Chór Robotniczy w Podgórzu** odbywa próby śpiewu każdego tygodnia we środy i piątki wieczór od godz. 7—8 dla chóru kobiecego, zaś od godz. 8—9¹/₂ dla chóru męskiego.

Wpisy do chóru kobiecego lub męskiego przyjmuje się chętnie w godzinach prób śpiewu w Domu Robotniczym (plac Serkowskiego 11).

Komunikaty lwowskie.

* **Baczność Towarzysze i Towarzyszki we Lwowie!** W poniedziałek dnia 10 lutego o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Kasy chorych, ul. Brajerowska l. 8 (parter)

doroczne zgromadzenie partyjne

z porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności komitetu miejscowego,
2) Sprawozdanie skarbnika,
3) Wybór nowego komitetu miejscowego,
4) Organizacya, agitacya i podatek partyjny,
5) Prasa i kolportaż,
6) Wnioski.

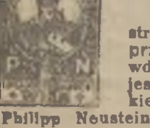
Wszyscy towarzysze i towarzyszki, opłacający podatek partyjny, w zgromadzeniu tem powinni wziąć udział.

najtańszy i najskuteczniejszy środek Przeczyszczający

FILIPA
NEUSTEINA
POCUKRZONE PRZECZYSZCZAJĄCE PIGUŁKI

(Neusteina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest lepszy, a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania zatwardzenia, źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zażywają.



Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 hal., rulon z 8 pudełek, który przeszło 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 K 45 hal. następuje opłatna przesyłka 1 rulonu pigułek.

OSTRZEŻENIE! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Należy żądać „Philipa Neusteina przeczyszczających pigułek". Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną, drukiem czerwono-czarnym „św. Leopold" i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke". Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka Filipa Neusteina „pod św. Leopoldem", Wiedeń I., Plankengasse 6. Składy we Lwowie w aptekach: P. Mikolascha, I. Beisera, S. Haya, Dra Poratyńskiego, I. Wiewiórskiego, Halicka 5. Antoniego Ebrhara, pod „Srebrnym Orłem" Z. Ruckera, ulica Skarbkowska 7, jakoteż w innych aptekach. — W Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, M. Redera i F. Gralewskiego.

Wygoda dla Gospodyń jest najlepsza, najskuteczniejsza i najtańsza

podpałka do drzewa i węgla

ROPALIT

z marką „WULKAN".

Ropalit oszczędza trud, czas i pieniądze!
Do nabycia we wszystkich handlach towarów mieszanych.

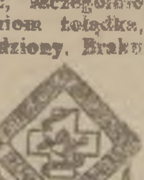
Pierwszy krakowski wyrób podpałki „Ropalit"
. HISTER, Kraków-Półwsie-Zwierzyniec, ulica Emausa 224.

1878! Wszędzie znany, sławny i ulubiony środek domowy
Przy większych zamówieniach znacznie zniżone ceny

A. THIERRY'EGO BALSAM

JEDYNIE PRAWDZIWY z zieloną zakonnicą, jako marką ochronną.
PRAWNIE CHRONIONA. Wszelkie fałszerstwa, naśladownictwa i sprzedaż innego balsamu z ułudnymi znakami, będą ścigane sądownie i surowo karane. — Ogólnie znane z dobrego działania przy wszelkich cierpieniach w szyi, kaszlu, wyrzutom, chrypce, zapaleniu gardła, bólom piersiowym, cierpieniom płuc, szczególnie przy influency, cierpieniom żołądka, zapaleniu wątroby i śledziony. Braku apetytu, złego trawienia, zaparciu, zewnętrznie przy bólu zębów i chorobom jamy ustnej, darciu mięśni, oparzeniu, wyrzutom etc. 12 małych lub 6 podwójnych lub 1 duża





— specyalna familijna flaszka koron 5·60. —

...karza A. THIERRY'EGO jedynie prawdziwa centyfoliowa maść ...obiega i usuwa zatrucie krwi. Czyni prawie każdą ...ną operacyę zbyteczną. Znajduje zastosowanie przy ...ych piersiach położnic, wstrzymaniu odpływu pokarmu, ...ardnieniu piersi, otwartych ranach, nóg lub stopy, ra...ch, obrzmieniu nóg, nawet przy próchnieniu kości, przy ...ach z uderzenia, ukłucia, postrzelenia, przy ranach cię...h i zgnieceniach; do wyciągania wszelkich ciał obcych ...: szkła i drzazgi, piasku, śrutu, kolców, etc. Przy wszel...h wrzodach, naroślach, karbunkułach, nowotworach, ...et skirze; przy kurzawkach, obieraniu paznokci, pęche... odparzeniu nóg, ranom z parzenia, przy odleżeniu, upły... z uszów i przy zranieniu dzieci etc. etc. Wysyłka tylko poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

2 słoiki kor. 3·60.

...ować należy: Schutzengel-Apotheke d. A. THIERRY in Pregrada bei Rochitsch.
...nabycia w aptekach i hurtow. składach drogueryjnych.
...Lwowie do nabycia: M. SAZOWSKI, aptekarz. SZYMON HAY aptekarz i PIOTR MIKOLASCH i Sp. droguerya.

Najlepsza dla żołądka.

APTEKARZA SCHAUMANNA
SÓL ŻOŁĄDKOWA
I PASTYLKI Z SOLI ŻOŁĄDKOWEJ

Od 30 lat najskuteczniejszy środek przeciw wszelkiego rodzaju cierpieniom żołądka, zaburzeniom w trawieniu, przeciw chudnieniu i Diabetes.

SCHAUMANNA SÓL ŻOŁĄDKOWA

Cena pudełka K 1·50, Pastylki soli żołądkowej paczka K 1·50.
Wysyłka za pobraniem od 2 pudełek wzwyż.

Aptekarz Schaumann, Stockerau bei Wien.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Wzbudza apetyt.

Niezrównane działanie.

BIBUŁKI CYGARETOWE BRAUNSTEIN FRÈRES
≡PARYŻ≡
NAJNOWSZE MARKI



ZOUAVE DORÉ (ZŁOTY DRUK)
ZOUAVE VERGÉ

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH HANDLACH I W C. K. TRAFIKACH GALICYI.

Linia Hamburg—Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

HAMBURG—NOWY-YORK
HAMBURG—FILADELFIA
HAMBURG—KANADA

Hamburg—Brezylia	Hamburg—Afryka	Hamburg-Venezuela
Hamburg—La Plata	Hamburg—Indye zach.	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Arabia	Hamburg—Środkowa Ameryka	Hamburg—Kuba
Hamburg—Persya		Hamburg—Meksyko

ANTWERPIA—KANADA.

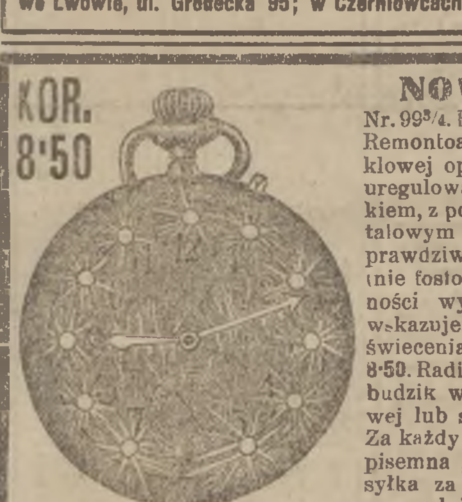
Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład.

Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta

we Lwowie, ul. Gródecka 95; w Czerniowcach, Herrengasse 16.

KOR. 8·50



NOWOŚĆ!

Nr. 99¾. R. Radium Anker Remontoar zegarek, w niklowej oprawie, z dobrze uregulowanym anker werkiem, z posrebrzanym metalowym cyferblatem, prawdziwą masą Raduim (nie fosfor), który w ciemności wyraźnie godzinę wskazuje. — Trwała siła świecenia. Za sztukę kor 8·50. Radium kieszonkowy budzik w oprawie niklowej lub stalowej K 24·50 Za każdy zegarek 3 letnia pisemna gwarancya. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości przez Pierwszą fabrykę zegarów HANNS KONRAD, c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr. 809. Czechy. — Bogato ilustr. główny katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opł.

»SFINX« KINOTEATR ARTYSTYCZNY WE LWOWIE, ŻÓŁKIEWSKA 11.

Przystanek kolei elektrycznej. — Lokal z komfortem i według najnowszych przepisów urządzony, doskonale wentylowany i ogrzewany. — Filmy z pierwszorzędnych fabryk światowych. — Plastyka obrazów nadzwyczajna. — Ceny nader niskie. — W piątek sobotę i niedzielę wspaniały dramat „TAJEMNICA MORZA".

APOLLO TEATR KABARET

Kraków, ul. Zielona 17.

Od dnia 1 do 15 lutego 1913 r. codziennie od godziny 8-mej wieczór

Sensacyjny i dotychczas niewidziany program familijny! Salwy śmiechu! George Flower, nadzwyczajny akt komiczno ekscentr. — Luiza Delleuse, niezrównane tańce ze śpiewami — Magda de Mahlow, znakom pieśniarka. Les Latoures, teatr karykatur. — Oryg Sketsch aktualny, wykonają H. Pomian i T. Rajkowski. — Jacques Berger, humorysta światowej sławy. — Karol Gebert, znany śpiewak operowy. — Julia Wagner, polska subretka, i wiele innych pierwszorzędnych atrakcyi.

Ceny miejsc wraz z podatkiem gminnym: Krzesło w loży K 4·40. Krzesło na sali K 3·30, 2·20, 1·50. Krzesło na balkonie 2·—, 1·—, —·60

O godzinie 11 KABARET przy współudziale pierwszorzędnych sił artystycznych.

Ucznia na artystę-akrobatę

15—16 lat, małego wzrostu, poszukuję.
Zgłoszenia między 12—2 Berta G Uck, Lwów, Słoneczna 25, I. p.

Zdolnych zastępców

celem sprzedaży wszelkich w Austryi dozwolonych losów, przyjmie wielka bankowa instytucya za najwyższą prowizyą, lub stałą pensyą.

Zgłoszenia li tylko zdolnych pracowników p. zn. „Wielki stały zysk" do działu inseratowego „Naprzodu", Kraków, ul. Floryańska 55.

Zjednoczone austryackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO-AMERYKANA

Regularna bezpośrednia



komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady ltd.

Informacyi udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: KRAKÓW Jeneralna agencya (Goldust i Ska) Lubicz 7 naprzec. dworca LWÓW: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, Grodecka 93 jakoteż wszystkie ajencye prowincyonalne, następnie TRYEST: Dyrekcya Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2. WIEDEŃ: Biura pasażerskie Austro-Amerykany I. Kärtnerring 7, II. Kaiser Josefstrasse 36 oraz Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany, SCHENKER i Ska.

Bardzo zajmujący TELESKOP



z mechaniczną zmianą obrazów **tylko dla panów.** Do tego 50 bardzo pikantnych fotograficznych zdjęć darmo. Obrazy przedstawiają się skutkiem szczególnie silnych szkieł bardzo ładnie i plastycznie i jest ta panorama z mechaniczną wymianą obrazów ze względu na swą pikantność chętnie kupowana. Kompletna panorama z 50 fotografiami tylko **Kor. 3·50.** — Wyłączna dyskretna wysyłka za pobraniem.

M. Swoboda, Wiedeń, III/2, Hiessgasse 13—262.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I-szej jakości praw. chron. marka ochronna „KOLONIA" jako najlepsza dotychczas znana marka. 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K. 1·90, 12 szt. K. 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami, wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 38.

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotograf. w kopercie darmo i opłatnie.

Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje

służącego

z kaucyą, który również ma załatwiać inkaso. — Zgłoszenia do biura dzienników Blochowej. Kraków, ul. św. Gertrudy L. 24.

Dwa obszerne

POKOJE

frontowe

nadające się na biuro, lokal sklepowy lub magazyn na I. piętrze w Rynku gł. 9, Pasaż Bielaka od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość w kantorze wymiany Zygmunta Hirschberga, Rynek główny l. 9, I. piętro.

ZNAKOMITE

MARMOLADY

DO LEGUMIN

Morelową
Poziomkową
Wiśniową
Porzeczkową
i mieszaną

po najtańszej cenie i w najlepszej jakości poleca WOJCIECH OLSZOWSKI, Kraków Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Naprawy

maszyn do szycia, maszyn do pisania i gramofonów uskutecznia najtaniej po umiarkowanych cenach

JÓZEF JAKOBI

mechanik specyalista

Podgórze, ul. Józefińska 6.

Używane maszyny do szycia od kor. 20·—. Części składowe zawsze na składzie.

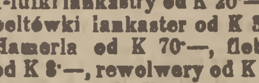
Pokoj frontowy na parterze na biuro lub sklep przy ul. Zielonej l. 3 zaraz do wynajęcia.

Lactol usuwa po dłuższem użyciu piegi.
Lactol niszczy wągry.
Lactol usuwa wypryski i zaczerwienienia skóry.
Lactol usuwa zmarszczki.
Lactol jest jednym z tych środków toaletowych francuskich, który w każdym domu znajdować się powinien.

Cena pudełka 2 K.

Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach perfumeryi.

Przesyłam broń wszelkiego rodzaju



na próbę na 16 dni.

1-lufki lankastry od K 20·—, dubeltówki lankaster od K 30·—, Hamerla od K 70·—, floberty od K 8·—, rewolwery od K 5·—, pistolety od K 2·— wzwyż. Cenniki ilustrowane darmo. F. Dusek, fabryka broni, Opocno Nr. 2136, an der Staatsbahn (Czechy).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Leon Kisiołak. Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon 13..